

# Anna Graf

## i wioska kolejarzy

Postawa PRO jest warunkiem współdziałania i skuteczności, jest warunkiem budowy wspólnoty, dzięki której nie pozabijamy się z nienawiści. Postawę PRO prezentują osoby, które przedstawiamy na naszej stronie. Tworzą one te najmniejsze wspólnoty - lokalne, skupiające mieszkańców wsi, małej miejscowości, osiedla. Bez takich małych wspólnot nie powstanie społeczeństwo obywatelskie zdolne do skutecznego działania, realizacji wspólnych celów czy obrony ważnych wartości. Społeczeństwo rozumne, odporne na manipulacje, o wielkiej sile sprawczej. To, wokół jakiego pomysłu, tematu, historii, miejsca, akcji tworzy się taka wspólnota ma wtórne znaczenie. Ważne, że ludzie działają w zgodzie, rozmawiają ze sobą, współpracują, dzielą się pomysłami i poznają się wzajemnie.

Jednym z wielu zrealizowanych przez Obywatelkę PRO Annę Graf pomysłów, który pobudził do wspólnego działania mieszkańców Miłkowic była idea wioski tematycznej. Anna opowiada o sobie i o wiosce kolejarzy.



**Chyba najtrudniej pisać o sobie...**

## Pierwsza praca

Okres mojej młodości, kiedy skończyłam liceum (1996 r.) przypadł na czas, gdy bezrobocie w kraju było bardzo duże, perspektywy na znalezienie pracy słabe. Kiedy we wrześniu 1996 r. zaproponowano mi pracę na pół etatu w miejscowej, gminnej bibliotece, to wówczas bardzo się ucieszyłam. Ale zapytana przez sekretarza gminy czy mi się podoba, powiedziałam *lepsza taka praca niż żadna...* Dopiero po czasie zdałam sobie sprawę z tych słów. No, gdybym dzisiaj jako pracodawca usłyszała takie słowa, to mocno bym się zastanowiła czy chciałabym mieć taką osobę w zespole.

Praca w bibliotece zaczęła mi się coraz bardziej podobać. Po trzech miesiącach pracowałam już na cały etat. Organizowałam dla dzieci różne zajęcia, warsztaty, organizowałam czas wolny, zapraszałam je do placówki. To były inne czasy, bez komputera, bez internetu, więc każdy musiał pofatygować się do biblioteki, żeby w książkach, encyklopediach znaleźć jakieś informacje. Biblioteka połączona była z ośrodkiem kultury, więc też zakres działań był spory. Poznawałam coraz więcej ludzi, rozmawiałam z nimi, słuchałam ich potrzeb i oczekiwań.

## GOKIS

W 2007 r. zostałam powołana na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu (GOKiS) Miłkowice. Funkcję tę sprawuję do dzisiaj, ale perspektywa zupełnie się zmieniła przez te lata. Początkowo bardzo się bałam. Miałam wizję jak chciałabym, żeby wyglądała kultura w gminie, ale bardzo brakowało nam przestrzeni, lokalizacji, w której moglibyśmy działać. Nie mieliśmy swojej siedziby w głównej miejscowości, czyli w Miłkowicach, co bardzo utrudniało funkcjonowanie. To był czas kiedy pojawiały się pierwsze unijne programy. Dużo się uczyłam, skończyłam studia z zarządzania i rozwijałam działalność GOKiSu. Małe porażki nie zniechęcały mnie do działania. Teraz z perspektywy czasu często zastanawiam się skąd miałam tyle czasu, energii i siły na to wszystko. Pewnie główne wsparcie pochodziło od mojej rodziny - męża, który opiekował się małymi dziećmi, ale też od ludzi, którzy chwalili, że to bardzo dobry wybór, że zarządzam kulturą w gminie.

## Nowa siedziba

Kiedy w 2010 r. w Miłkowicach oddano do użytku nowo wybudowany ośrodek zdrowia, wójt zgodził się, po długich namowach, przekazać starą siedzibę ośrodka zdrowia na naszą siedzibę. Budynek był w fatalnym stanie. Od wielu lat nie remontowany, bo przecież budowała się nowa siedziba, wszędzie na ścianach niebieskie lamperie, zapach medykamentów. A ja wtedy poczułam się tak, jakbym wygrała los na loterii. To było super miejsce na nasze działania. W centrum miejscowości, budynek z duszą, piękna poniemiecka willa, która miała teraz w zupełnie innym charakterze pełnić swoje funkcje, ale przede wszystkim animować lokalną społeczność.

Przed



Po





## Remont

Początkowo przenieśliśmy tylko bibliotekę do tego budynku, bo korzystaliśmy z pomieszczeń szkolnych i ta sytuacja musiała się zakończyć. Ja skupiłam się na pozyskiwaniu pieniędzy na remont, pisałam projekty unijne i do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uczyłam się wszystkiego sama, ale miałam głębokie przekonanie, że to jest bardzo ważne. Przyszły sukcesy, udało się rozpocząć remont. Najważniejsze - nowy dach, nowe ekologiczne ogrzewanie i remont parteru. Mogliśmy wreszcie opuścić 2 małe pomieszczenia w budynku urzędu gminy. Nasza radość, kiedy w styczniu 2012 r. przeprowadziliśmy się do wyremontowanego budynku była ogromna.

Ale ja nie mogłam siedzieć beczynnie, bo przecież kolejne piętra trzeba było zaadaptować. Pisałam i składałam kolejne wnioski do MKiDN. Z sukcesem. To cieszyło tym bardziej, że w MKiDN są konkursy i dofinansowanie dostają najlepsze projekty, najwyżej ocenione.

## **Prawdziwe centrum kultury**

Zawsze miałam szczęście do ludzi. Pan Bóg, czy też los stawiał ich na mojej drodze zawsze w odpowiednim momencie. W 2014 r. z długiej podróży po świecie przyjechał Maciej Korbas (obecnie pracownik GOKiS) i zaprosiłam go na spotkanie, żeby dzieciom poopowiadał o swoich podróżach, kuchni światowej. To człowiek bardzo otwarty na innych, wizjoner. To z nim zaczęłam tworzyć kolejne plany, jak mogłyby wyglądać pracownie na wyższych piętrach. Czerpałam o niego wiele inspiracji.

Kiedy w 2014 r. dostaliśmy kolejne dofinansowanie z MKiDN udało się nam stworzyć nowoczesne pracownie m.in. fotograficzną. To, że mały wiejski ośrodek kultury posiadał własne studio foto było, na tamte czasy, fenomenem. Nasi mieszkańcy nie musieli już jeździć do miasta, żeby wykonać zdjęcie do dowodu, czy studyjne. Pojawiło się u nas sporo młodzieży, która do dzisiaj uchodzi za grupę, do której ciężko dotrzeć. Ich zainteresowania skupiły się mocno na fotografii i różnych działaniach wolontariackich organizowanych przez nasz ośrodek. GOKiS stawał się pomалу prawdziwym centrum kultury, o którym coraz głośniej się mówiło, przez realizację różnych działań. Pojawiali się u nas nasi lokalni mieszkańcy, którzy wcześniej zupełnie nie byli znani. Okazało się, że mają fajne pomysły, różne zdolności. Jako dyrektorka mocno postawiłam na lokalność. Nasi mieszkańcy pomagali nam tworzyć kulturę w wiejskiej gminie.







## Szkoła Liderów

W 2017 roku usłyszałam o Szkole Liderów PAFW (Polsko-Amerykańskiej Fundacja Wolności), kilka osób zaczęło mnie namawiać, żebym tam spróbowała rozwijać swoje kompetencje. Dostałam od nich rekomendacje i aplikowałam. Niestety za pierwszym razem się nie udało, więc spróbowałam w kolejnym roku. Tym razem z sukcesem. Szkoła Liderów to roczny program rozwojowy, uważam że to najlepsze co mogło mnie spotkać. Niezwykły aspekt społeczny, rozwojowy, ludzie, którzy są tak jak Ty zakręceni na działania na różnej przestrzeni. Wiele inspiracji mogłam czerpać od nich, dzielić się spostrzeżeniami, ale przede wszystkim rozwijać się nadal, żeby pracować na rzecz lokalnej społeczności. To ciągle dodaje mi skrzydeł.

## Samorząd

W 2018 r. po namowie samorządowców wystartowałam w wyborach do rady powiatu legnickiego. Udało się otrzymać mandat radnej i mogłam w innym wymiarze służyć mieszkańcom. Co prawda moje wyobrażenie o tej pracy było trochę inne - nie wszystko można załatwić od ręki, a wiele spraw musi czekać, bo nie ma środków na sfinansowanie. Po ponad 5 letniej kadencji, czyli w 2024 r. ponownie ubiegałam się o mandat do Rady Powiatu Legnickiego i udało się go zdobyć. Tym razem uzyskałam najlepszy wynik w Gminie Miłkowice, co było i jest dla mnie bardzo mobilizujące. Czuję od jakiegoś czasu, że praca w samorządzie, to jest coś w czym mogłabym służyć

mieszkańcom. Lubię angażować się w ich sprawy lokalne i pomagać.

## Pracownia Samorządowa

W 2019 roku aplikowałam do programu Pracownia Samorządowa, który prowadziła Fundacja Batorego. W pierwszym roku dostało się do niego tylko 25 osób. Przez wybuch pandemii covid okazało się, że część działań została „przeregowana”, a roczny program w konsekwencji okazał się 4 letnim programem. W tym czasie poznałam wspaniałych samorządowców różnego szczebla z całej Polski. Cieszę się bardzo, że mogłam być w tym gronie. To było bezcenne doświadczenie, które poszerzyło moje perspektywy i dało nową wiedzę.

## Kolej

Kiedy w 2010 r. szukałam pomysłu na czym mogłabym promować miejscowość, gminę, czegoś, co byłoby jej wyróżnikiem, to ciągle po głowie chodził mi jeden temat – kolej.

## Miłkowice - miejscowość kolejarska

O Miłkowicach mówiono, że to [miejscowość kolejarska](#), ponieważ w latach 80 ponad 90% mieszkańców to kolejarze. Praktycznie nie było żadnego domostwa, w którym ktoś nie pracowałby na kolei. Ja sama z takiej rodziny się wywodzę, gdzie dziadek, potem ojciec pracowali na kolei. Teraz pracuje mój mąż jako maszynista, a w jego ślady już szykuje się nasz syn, który uczy się w technikum kolejowym. Kiedy przebywasz w takim środowisku, to nim przesiąkasz. Lata transformacji ustrojowej, gospodarczej zdegradowały miłkowicką kolej do najgorszej rangi. Ludzie potracili pracę, większość musiała się zgodzić na grupowe zwolnienia, a niewielka część musiała dojeżdżać do pracy np. we Wrocławiu. Lata 90 to wielki marazm wśród kolejarzy. Okazało się, że miejscowość, którą przez tyle lat budowali, pielęgowali nagle okazała się pozbawiona sensu, nikomu nie potrzebna. Ciężko było im pogodzić się z tymi zmianami. Mieli poczucie, że bezpowrotnie stracili coś, co przez lata budowali.

## Pierwszy projekt

I nagle pojawiłam się ja z głową pełną pomysłów. Początkowo podchodzili do mnie nieufnie. Było to dla nich dziwne, że skoro kolej (PKP) – ich matka pozostawiała ich, to co ja mogłam im zaoferować. Oswajaliśmy się przez jakiś czas, ale w końcu udało mi się namówić emerytowanych kolejarzy do założenia stowarzyszenia. Pierwszy projekt, który został przez nich zrealizowany w kooperatywie z GOKiS otrzymał dofinansowanie z fundacji Danone i dotyczył dożywiania dzieci. Tłumaczyłam im, że stowarzyszenie musi zdobyć doświadczenie projektowe i to zadanie też będzie ważne.

## Kolejne projekty

Potem zaczęło się z tzw. grubej rury – poważne pieniądze i projekty. Zaczęto mówić głośno o stowarzyszeniu, o ludziach, którzy go tworzą. Bardzo mocno się zaangażowali, przełamali bariery. Początkowo duże projekty, oprócz działań animujących, warsztatowych, miały dużo elementów pracy

nad sobą. Kolejarze uczyli się przełamywać swoje lęki, opory, ale przede wszystkim uczyli się angażowania.

#### **Izba Pamięci Kolejarskiej i makieta dworca miłkowickiego**

Ten duży projekt, bardzo ważny dla kolejarzy dodał im jako społeczności lokalnej skrzydeł. Uwierzyli w swoje możliwości, potencjał, ale przede wszystkim poczuli się ważni w swoim środowisku. Mnie jako liderkę napędziło to do dalszego działania, ich energia i wiara dodała mi skrzydeł.





### **Pociąg do Miłkowic**

Napisałam kolejny projekt, tym razem otrzymaliśmy dofinansowanie z FIO (Fundusz Inicjatyw Obywatelskich) na realizację zadania pod nazwą „Pociąg do Miłkowic”. Najważniejszym elementem tego zadania były warsztaty teatralno-filmowe dla seniorów i miłkowickiej młodzieży. Całość udało się nagrać w etiudę teatralno-filmową pod tym samym tytułem. W tym zadaniu postawiliśmy również na aktywność fizyczną, aby zadbać o komfort zdrowia naszych seniorów. ([więcej na LCA.pl](http://wiecej.na.LCA.pl))

### **Aktywność Seniorów**

Przyszedł kolejny rok i kolejny projekt, tym razem sfinansowany z programu ASOS (Aktywność Społeczna Osób Starszych). Zakładał poprawę komfortu życia seniorów przez rozwój ich kompetencji społecznych, poprawę zdrowia i wyjazdy integracyjne. Równolegle w Miłkowicach powstał pierwszy mural za sprawą partnerstwa z fundacją Sztuka dla Ludzi. Nasi seniorzy, kolejarze bardzo mocno włączyli się w różne działania, widać ich obecność w życiu społecznym, kulturalnym miejscowości.







### Imprezy rekreacyjno-sportowe

GOKiS Miłkowice zyskał poważnego partnera w postaci Stowarzyszenia Kolejarz. Organizujemy wspólnie wiele wydarzeń, jednym z nich jest cykliczna impreza sportowo-rekreacyjna *Kolej na Bieg*. To impreza dla biegaczy i ich rodzin, ale jest wyjątkowa, ponieważ ma kategorie dla biegających kolejarzy. W pierwszej edycji w 2015 r. wystartowało ponad 120 osób. Aktualnie wprowadziliśmy limit na 250 biegaczy i 150 dzieci. Bieg wyróżnia wspaniała atmosfera, którą ciągle podkreślają biegacze. Medale przedstawiają pociągi, a wyjątkowe trofea wykonane są z szyny kolejowej. To stanowi niezwykłą oryginalność tego biegu. Ponadto kolejarze wręczają te medale, proponują przejażdżki ręczną drezyną rowerową. Panie ze Stowarzyszenia dbają o catering dla uczestników wydarzenia.

W tym, 2025 roku odbędzie się już jubileuszowa 10 edycja. Trasa biegu to 8,5 km. Prowadzi wzdłuż czynnego szlaku kolejowego, przez majestatyczny wiadukt, z którego rozpościera się wspaniały widok na torowisko i krajobraz gminy Miłkowice. W to wydarzenie mocno włączają się także strażacy z gminnych OSP, a nasza współpraca z każdym rokiem zacieśnia jeszcze bardziej.

















## Wioska tematyczna

Za falą naszych wspólnych sukcesów stoją ludzie, którym się chce, bez nich nie byłoby tylu inicjatyw, pomysłów. Z pewnością sama niewiele mogłabym zdziałać, ale jako liderka ciągnęłam ludzi za sobą. Kiedy w 2017 r. pojawił się w Miłkowicach animator wiosek tematycznych Krzysztof Szustka, to wówczas po raz pierwszy spotkałam się z lekkim oporem ze strony kolejarzy. Uważali, że jest nam to nie potrzebne, a poza tym rzeczywiście wymagało to nakładów pracy, nowych pomysłów. A oni chyba nie byli na to gotowi. Wtedy wpadłam na pomysł, że jeżeli wspólnie pracownicy GOKiS Miłkowice będą działać, to może się to uda. I tak z powodzeniem od 2017 r. tworzymy [wioskę tematyczną pod nazwą Miłkowice wioska kolejarzy](#).







Przez ten czas odwiedziły nas tysiące turystów, zwłaszcza tych najmłodszych. Najchętniej odwiedzają wioskę kolejarzy przedszkolaki, uczniowie szkół, ale także liderzy praktycznie z całej Polski, którzy szukają pomysłów i inspiracji do działań. I właśnie opinie zwrotne, które pchają nas do dalszych działań i potwierdzają, że to co robimy ma sens. Pamiętam doskonale pierwsze wizyty, które oprowadzałam po Miłkowicach, to niejednokrotnie słyszałam takie słowa „co ona im tu pokazuje”. W tym zdaniu potwierdza się reguła „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Musiało minąć trochę czasu, aby mieszkańcy też to docenili, a nawet się z tym utożsamiali.

## **Nagroda w konkursie**

Nasz wspólny skarb został doceniony przez Narodowe Centrum Kultury, gdzie w 2020 r. zgłosiłam inicjatywę na konkurs. Celem konkursu było promowanie miejsc i pomysłów na działania edukacyjne ukazujące lokalne skarby małych i średnich miejscowości. Na konkurs wpłynęło ponad 100 inicjatyw, ale komisja nagrodziła 10. Nasz pomysł zajął 6 miejsce i został opublikowany w „Lokalnych inspiracjach” przez NCK.







## Ocalone Dziedzictwo

Te wspólne działania zostały dostrzeżone przez Centrum Historii Zajezdnia z Wrocławia, które prowadzi projekt ogólnopolski „Ocalone dziedzictwa”. Tym samym Izba Pamięci Kolejarskiej i nasze działania animacyjno-edukacyjne spotkały się z dużym zainteresowaniem i zostaliśmy wcieleni w sieć Izb wchodzących w Ocalone Dziedzictwa ([więcej na TuLegnica.pl](http://wiecej.na.TuLegnica.pl)). Spotkałam się tam z bardzo ciepłym przyjęciem i docenieniem tego co razem z kolejarzami zrobiliśmy, aby ocalić pamięć o kolei od zapomnienia. W tym czasie już kilka razy byłam zapraszana jako ekspertka na sympozja, szkolenia, gdzie mogłam dzielić się swoją wiedzą w zakresie animowania społeczności lokalnej, zachęcania do wspólnych działań i pielęgnowania dziedzictwa kulturowego na bazie lokalnych zasobów.











## Film - dwa pokolenia

W 2022 r. napisałam wniosek do MKiDN pod nazwą „W to nam graj”. Zadanie zakładało nagranie filmu z udziałem dzieciaków, młodzieży i emerytowanych kolejarzy. Zadaniem zajęli się merytorycznie profesjonaliści z Miłkovic, co jest dodatkowym atutem tej produkcji. W czerwcu wystartowały warsztaty teatralne prowadzone przez naszego lokalnego aktora – Patryka Kazka. Jednak tym razem w nieco innej niż dotychczas formie. Głównym założeniem projektu filmowego była współpraca międzypokoleniowa i połączenie dwóch skrajnych pokoleń – dzieciaków współpracujących z Patrykiem oraz członków Stowarzyszenia Kolejarz poprzez odświeżenie historii węzła PKP w Miłkovicach. Kolei, która na przestrzeni lat przeszła ogromną transformację, a, jak się okazuje, każdy mieszkaniec Miłkovic – młodszy czy starszy jest z nią w pewien sposób powiązany.

Warsztaty przebiegały wielotorowo. Główny nacisk położony był na przybliżenie dzieciom historii rodzin kolejarskich, tak żeby mogły wiarygodnie odegrać ich postaci. Scenariusz natomiast powstał dzięki kilkugodzinnej wywiadowi z seniorami, który został zarejestrowany audio. Na podstawie ich autentycznych opowieści powstał scenariusz filmu. Jego fabuła łączy w sobie elementy filmu dokumentalnego, jednak wzbogaconego o warstwę biograficzno-historyczną, którą stanowią seniorzy

oraz fabularną, którą w większości reprezentują uczniowie Patryka.

Film traktuje o faktach, jak również mitach na temat życia kolejarzy na przełomie lat w Miłkowicach. Młodzi wcielają się w tej konfiguracji w postaci seniorów z lat młodości, kiedy to cała kolej działała zgoła inaczej niż dzieje się to aktualnie. Każda scena odgrywana przez dzieci jest pewnego rodzaju preludeum, zapowiedzią i inspiracją do rozmów z seniorami na temat ich wspomnień, życiowych doświadczeń, relacji międzyludzkich, zmian systemowych, przyjaźni oraz emocji, z którymi musieli się mierzyć przed laty oraz teraz.

Premiera odbyła się 23 października 2022 r. i wywołała wiele pozytywnych emocji. Film można obejrzeć na kanale Youtube.

## Chcę działać i działałam

Jedno jest pewnie – lubię otaczać się ludźmi, którzy mnie inspirują, mają ciekawą osobowość. Potrafię selekcjonować towarzystwo i nie zależy mi na „przyjaźni” każdego, co kiedyś mocno mnie determinowało. Chcę działać i działałam ze społecznością, która ma chęci i lubi coś zmieniać w swoim otoczeniu. Myślę, że przez okres mojej pracy zawodowej (blisko 30 lat) mocno się zmieniałam, a poprzez to zmieniałam też swoje najbliższe otoczenia powodując, że ludziom się chciało działać dla innych w swoim otoczeniu.

[kanał YouTube GOKiS](#)

[FB GOKiS Miłkowice](#)

[FB Miłkowice – Wioska Kolejarzy](#)

zdjęcia ze zbiorów Anny Graf

---

**Nie ma takiego miejsca w Polsce, takiej dziedziny, tematu, które nie nadają się do społecznikowania. Ale w małych miejscowościach są miejsca szczególnie do tego przydatne. To biblioteki, Koła Gospodyń Wiejskich (działające w nich społeczniczki sportretowaliśmy na n/portalu), remizy strażackie. To także domy i ośrodki kultury oraz świetlice wiejskie. Jest ich w Polsce prawie 4.000, z tego aż 60% na wsi. Anna zaczęła swoją społeczną aktywność w bibliotece, a potem stworzyła omal od zera ośrodek kultury. Aktywność Anny jest imponująca. Jedną z nich jest współstworzenie wioski tematycznej. To dość nowa, pospołu społeczna, pospołu komercyjna forma aktywności lokalnych społeczności. Będziemy chcieli ją przybliżyć i rozpropagować, zapraszając twórców wiosek na nasz portal.**